

## IDEA PANOWANIA BOGA W ŚWIETLE JEZUSOWEGO OREDZIA O KRÓLESTWIE BOŻYM

Treść: — I. Starotestamentalna i wczesnojudaistyczna interpretacja „królestwa Bożego”. — II. Królestwo Boże jako wydarzenie. — III. Boże panowanie wobec panowania zła. — IV. „Przyszłe” królestwo jako spełnienie Bożych obietnic w „teraźniejszości”. — V. Czas i miejsce przyjscia królestwa. — VI. „Przyszłe” królestwo zapowiedzią zbawienia. — Sommario.

*Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię* (Mk 1, 15). Tymi słowami rozpoczyna Jezus na kartach Ewangelii Marka swoją publiczną działalność. Chociaż jest to mało prawdopodobne, by słowa te były wypowiedziane przez samego Jezusa, to stanowią one istotną treść nowotestamentalnego oredzia o królestwie Bożym<sup>1</sup>. Jezus jest tym, który ogłasza, że „przyszłość” należy do Boga, który na końcu czasów dokona sądu nad światem<sup>2</sup>. Nie szatan będzie wtedy władcą, lecz Bóg, a czas ostatecznego przejścia władzy przez Boga jest głoszony przez Jezusa jako „bliski” (por. Mk 1,15).

Królestwo Boże, które się zbliża, ma w przekazie Jezusa wymiar „przyszłości”. Ta „przyszłość” rozciąga się na cały świat i historię, dotyczy Izraela i wszystkich narodów. Nadchodzące królestwo Boże zapowiada ostateczne przejście Bożego panowania w Izraelu, a poprzez Naród Wybrany nad całym światem<sup>3</sup>.

„Przeszłość” Izraela w ocenie Jezusa zostaje poddana surowemu osądowi. Nie była ona naznaczona Bożą wolą i Bożym panowaniem, lecz była uległa mocy zła i grzechu. Swoim życiem, niezgodnym z wolą Bożą, „wysłużył” sobie Izrael unicestwiającą „przyszłość” wraz z „sądem”<sup>4</sup>. Ale Bóg w swoich planach nie zamierza unicestwić grzeszników, lecz ich „usprawiedliwić” i panować wśród nich jako król. Wobec unicestwiającej „przyszłości” „stworzonej” przez grzeszników ustanawia Bóg zbawienną „przyszłość” swego królestwa<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> R. Schnackenburg, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983, s. 17–26.

<sup>2</sup> K.P. Jörnns, *Die Gleichnisverkündigung Jesu. Rede von Gott als Wort Gottes*, w: *Der Ruf Jesu und die Antwort der Gemeinde*, Göttingen 1970, s. 157–178.

<sup>3</sup> J. McDermott, *Królestwo Boże w Nowym Testamencie*, *Comp* 2(1986), s. 17–34.

<sup>4</sup> W. Chrostowski, *Prorok wobec dziejów — Interpretacje dziejów Izraela w księdze Ezechiela 16, 20 i 23 oraz ich interpretacja w Septuagincie*, Warszawa 1991; L.R. Moran, *Chrystus w historii zbawienia*, Warszawa 1982, s. 135–138.

<sup>5</sup> Ch.H. Dodd, *Przypowieści o Królestwie*, Warszawa 1981, s. 26–60.

W „teraźniejszości”, jak głosi Jezus, Bóg daje szansę łaskawego przebaczenia wszystkim zniewolonym przez grzech<sup>6</sup>. Tak jawi się przed grzesznikiem horyzont wybawienia z grzesznej „przeszłości”<sup>7</sup>. Przed człowiekiem staje możliwość radykalnego „uzdrowienia” w świetle nowej „przyszłości” Bożego panowania, jeśli będzie wypełniał już „tu i teraz” Bożą wolę<sup>8</sup>.

## I. STAROTESTAMENTALNA I WCZESNOJUDAISTYCZNA INTERPRETACJA „KRÓLESTWA BOŻEGO”

Symbolicznym pojęciem „królestwo Boże” określa Jezus eschatologię zbawienia we wszystkich jej aspektach<sup>9</sup>. Wyeksponowanie panowania Boga nabiera znaczenia teologicznego (*Niech się święci Twoje imię, niech przyjdzie twoje królestwo* — Łk 11,2) i soteriologicznego (*Błogosławieni jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże* — Łk 6,20).

Ale Jezus nie był pierwszym, który mówił o królestwie Bożym. Jego orędzie nie głosiło, że królestwo Boże „jest”, że „istnieje”, lecz, że królestwo Boże jest „już blisko”. Słowo „blisko jest” nabiera swego właściwego znaczenia w greckim *perfectum*, które wskazuje na czynność przeszłą ze skutkiem teraźniejszym<sup>10</sup>. Mówił On swoim słuchaczom o „rzeczach” im znanych: o królu Jahwe i o jego królestwie<sup>11</sup>. O tym również wspominał Stary Testament, który przekazywał tę wizję wraz z przekazem o świątyni jerozolimskiej i o Jahwe zasiadającym na *cherubach* (2 Krl 19,14 n.). Cherubini, określani jako królewskie istoty, miały nad sobą Jahwe, który nad nimi sprawował władzę i był określanym jako „nad-król”. Prorok Izajasz 6,1–5 przedstawia wizję Jahwe *siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie*. Cały kontekst Iz 6,1–8,18 wskazuje, że Jahwe był nie tylko królem nad Izraelem, lecz był władcą wszystkich królów i narodów.

W czasie niewoli Jahwe był określanym jako „król Izraela” i jako król, który sobie *wybrał naród izraelski i któremu objawił swoje panowanie*<sup>12</sup>. Deutero-Izajasz akcentuje bliskość Boga względem swego wybranego narodu (por. Iz 40,3 n.; 44,6). Oprócz ukazanego Boga jako Stwórcy, wybawiciela (Iz 48,14) i pasterza (Iz 40,11) pojawia się Bóg jako król (Iz 43,15)<sup>13</sup>. Księga Izajasza zawiera w sobie teologię nadchodzących czasów Bożego panowania. W mrocznych czasach historii Izraela wybiera sobie Jahwe, jako król świata, izraelski naród i staje się mu szczególnym władcą (por. Iz 52,7–10)<sup>14</sup>.

<sup>6</sup> H. Langkammer, *Początki Chrystologii Nowego Testamentu*, Lublin 1977, s. 46; Cz. Bartnik, *Chrystus jako sens historii*, Wrocław 1987.

<sup>7</sup> K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 1984, t. I, s. 121 n.

<sup>8</sup> K.H. Schelkle, *iw.*, t. II, s. 19 n.

<sup>9</sup> W. Kasper, *Jesus der Christus*, Mainz 1976, s. 83–103.

<sup>10</sup> J. McDermott, *iw.*, s. 22.

<sup>11</sup> K. Romaniuk, *Krótki zarys historii zbawienia*, Warszawa 1987, s. 111 n.

<sup>12</sup> G. Braulik, *Bliskość Boga i sprawiedliwość społeczna. Rozumienie Deuteronomicznego Prawa w okresie niewoli*, *RBL* 6(1980), s. 304.

<sup>13</sup> F.J. Stendebach, *Prophetie und Lehre*, *BiKi* 4(1981), s. 270–275.

<sup>14</sup> J. Bauer, *Bibeltheologisches Wörterbuch*, Graz 1962, t. II, s. 966–986.

Nadzieja na ostateczne królewskie panowanie Boga przewija się u proroków po niewoli babilońskiej jako oczekiwanie przyszłego transcendentalnego czasu zbawienia (por. Iz 24,21–23; 25,6–8; Mich 2,12 n.; 4,6–8; Zach 14,6–11,16 n.)<sup>15</sup>.

Obok oczekiwania przychodzącego panowania króla Jahwe w rytuale świątynnym ma już miejsce ponadczasowy kult panowania króla Jahwe<sup>16</sup>. Bóg-król jest czczony jako obecny w *teraźniejszości*. Ps 44,5; 68,25; 77,12 określają Boga Jahwe jako *mój król*. Dan 2,44 n.; 7,13 n. 27 zapowiada nadejście królestwa Bożego, które Bóg ustanowi i przekaże Synowi Człowieczemu<sup>17</sup>. Będzie ono pochodzić z nieba i będzie miało moc *zetrzeć i zniweczyć wszystkie inne królestwa* (Dan 2,44)<sup>18</sup>.

Chociaż pojęcie królestwa Bożego w pismach apokaliptycznych ST jest rzadko wymieniane, to jednak idea Bożego panowania jest obecna zawsze w *teraźniejszości*<sup>19</sup>. Bóg, który już teraz „jest wielkim królem”, jest w wypowiedziach ST zapowiedzią ostatecznego objawienia królewskiej mocy Jahwe.

Stara żydowska modlitwa Kadisz, która była rytualną formą kultu w synagodze, odzwierciedla w czasach Jezusa aktualność oczekiwania eschatologicznego królestwa Bożego<sup>20</sup>. Jeśli tę modlitwę Jezus rzeczywiście znał od czasów swego dzieciństwa, to można by domniemywać, że na jej wzorze sformułował przesłanie swojej modlitwy „Ojczy nasz” (por. Łk 11,2).

Dalszym wskazaniem na aktualność orędzia Jezusa o królestwie Bożym jest przepowiadanie zelotów o samodzielnym panowaniu Boga nad Izraelem<sup>21</sup>. Wprawdzie nie ma żadnej literatury potwierdzającej tę hipotezę, to jednak można sugerować, że zelci — jako grupa religijna — starotestamentalne myśli o Bożym królestwie przyjmowali dosłownie. Było dla nich pewne, że Bóg ustanowi swoje królestwo w niedługim czasie przez „świętą wojnę” z rzymskim okupantem<sup>22</sup>. Tak, więc pojęcia Jezusa i zelotów o królestwie Bożym różnią się zasadniczo<sup>23</sup>.

Późniejsze rabinistyczne pisma przekazują zapowiedź nadejścia *królestwa niebieskiego*<sup>24</sup>. Eschatologiczny aspekt tego przekazu wyraża się w „objawieniu”

<sup>15</sup> G. Schneider, Gottes Ruf im Evangelium Jesu Christi, *BiKi* 2(1970), s. 41–44.

<sup>16</sup> E. Haag, Panowanie i królestwo Boga w Starym Testamencie, *ComP* 2(1986), s. 3–16; W. Chrostowski, W trosce o autentyczność kultu religijnego. Wypędzenie kupców z świątyni (Mt 11,15–19 i paralele), *PP* 2(1986), s. 169–186.

<sup>17</sup> T. Brzegowy, Ostateczne królestwo Boga i Jego świętych według Księgi Daniela *CT* 64(1994), nr 1, s. 30.

<sup>18</sup> K. Borcki, Pojęcie Boga w Księdze Daniela, *RBL* 4–5(1957), s. 241–247.

<sup>19</sup> H. Langkammer, Królestwo Boże w przepowiadaniu Jezusa, w: *Królestwo Boże w Piśmie Świętym*, pr. zb. pod red. S. Łacha, M. Filipiaka, Lublin 1976, s. 135–142.

<sup>20</sup> F. Gryglewicz, Pierwotny tekst Modlitwy Pańskiej, *ZN KUL* 5(1962), nr 2, s. 17–31; J. Pytel, Adveniat regnum tuum. Historia interpretacji prośby, *RTK* 11(1964), nr 1, s. 57.

<sup>21</sup> W.J. Harrington, Klucz do biblii, Warszawa 1982, s. 142 n.; H. Merkel, War Jesus ein Revolutionär? *BiKi* 2(1971), s. 45 n.; R. Mayer, Der Anfang des Evangeliums in Galiläa, *BiKi* 2(1981), s. 215; J. Maier, Die alttestamentlichjüdischen Voraussetzungen der Zelotenbewegungen, *BiKi* 3(1982), s. 82–88; J.J. Petuchowski, Die messianische Hoffnung im Judentum, *Conc* 10(1974), s. 589–592.

<sup>22</sup> J.B. Bauer, jw., s. 971 n.

<sup>23</sup> M. Limbeck, Stecke dein Schwert in die Scheide, *BiKi* 3(1982), s. 98–103.

<sup>24</sup> J. Szlaga, Główne tematy w Ewangelii Jezusa Chrystusa, *RBL* 2–3(1979), s. 92–96; J. Homerski, Idee królestwa Bożego w Księdze Daniela, w: *Królestwo Boże w Piśmie świętym*, jw., s. 51–61; H. Langkammer, Królestwo Boże w przepowiadaniu Jezusa (ewangelie synoptyczne), w: *Królestwo Boże w Piśmie świętym*, jw., s. 135–140.

królestwa Bożego. Tora wskazywała na to, że Bóg już rządzi światem<sup>25</sup>. Zasadnicza myśl, że Bóg jest królem w „teraźniejszości” — „tu i teraz” — nie znajduje jednak akceptacji, ponieważ Jahwe nie został jeszcze jako władca przez wszystkich poznany.

Idea panowania Boga w czasach wczesnego judaizmu należała do jednej z głównych prawd judaizmu, mimo, że nie istniała właściwa teologiczna interpretacja tej myśli<sup>26</sup>. Żadna księga ST nie wyjaśnia, czym jest „królestwo Boże” i w czym się ono przejawia. Ukazywane jest ono jako symbol ogólnie znany i zawierający zapowiedź nowej rzeczywistości<sup>27</sup>. „Pojęcie” bądź „obraz” królestwa Bożego przedstawiany jest w przeciwieństwie do konkretnych form ludzkich bądź historycznych schematów sprawowania władzy. Wszystkie te ludzko-polityczne formy rządzenia są interpretowane jako systemy, które bazowały na ucisku, przemocy, nienawiści, niesprawiedliwości. Krytyczny dystans był motywem kształtowania się wizji nadejścia czasów takiego panowania, którego podjęcia sprawowania władzy podejmie się sam Bóg<sup>28</sup>. Tak, więc nadzieja na Boże królestwo sięgała głębi politycznej nadziei. Jahwe miał być przyczyną sprawcą nowego porządku, sprawiedliwego „królestwa”, pozbawionego zła, nędzy i smutku. Apokaliptyczni prorocy wskazywali, że takie królestwo nie może być zbudowane przez ludzi. „Królestwo Boże” jest jedyne w swoim wymiarze i jest specyficznym „czynem” Boga<sup>29</sup>. Jeśli sam Bóg gwarantuje „przyszłość”, to ludzkość winna mu zawierzyć i czynić to, co jest wolą Bożą wraz ze wszystkimi konsekwencjami, od których zależna jest „przyszłość”.

## II. KRÓLESTWO BOŻE JAKO „WYDARZENIE”

Jezus w swoim orędziu o królestwie Bożym nawiązuje do Deuteroizajaszowej i wczesnojudaistyczno-apokaliptycznej wizji panowania Jahwe<sup>30</sup>. Jego oryginalność przejawia się nie w tym, że Jezus „znał” myśli królestwa Bożego, lecz w tym, „jak” on te myśli interpretuje i umieszcza w centrum swego przepowiadania.

Greckiemu pojęciu *η βασιλεια του θεου* względnie *των ουρανων* odpowiada aramejskie określenie *mal kuta d jhwh* lub *mal kut samajim*. To pojęcie kryje w sobie analogię do Iz 52,7 n.: „Bóg zaczął królować”. Wraz z jego panowaniem pojawia się nowa rzeczywistość, którą tworzy Bóg-król poprzez swoje królewskie panowanie. Pojęcie „królestwo Boże” jest, więc określeniem personalnym<sup>31</sup>.

<sup>25</sup> F.J. Stendebach, Gott in der Geschichte, *BiKi* 1(1972), s. 3–7.

<sup>26</sup> W.G. Kümmel, Die Naherwartung in der Verkündigung Jesu, w: *Zeit und Geschichte* 1964, s. 31–46; W. Chrostowski, Najstarsze zapisy Biblii aramejskiej (targumy), *PP* 3(1989), s. 94–111.

<sup>27</sup> W. Kasper, *iw.*, s. 83.

<sup>28</sup> G. Dautzenberg, Die Zeit des Evangeliums. Mk 1,1–15 und die Konzeption des Markusevangeliums, *BZ* 21(1977), s. 219–234; 22(1978), s. 76–91.

<sup>29</sup> H. Merklein, Die Gottesherrschaft als theologische Aufklärung, Gütersloh 1984, s. 158–160.

<sup>30</sup> H. Schürmann, Das Zeugnis der Redenquelle für die Basileia — Verkündigung Jesu, w: *Gottes Reich — Jesu Geschick*, Freiburg/Br. 1983, s. 65–152; M. Gołębiewski, Idea „nowego wyjścia” u Deutero-Izajasz, *RBL* 4(1994), s. 234–242.

<sup>31</sup> H.U. v. Balthasar, Umriss der Eschatologie, w: *Verbum caro*, Einsiedeln 1960, s. 276–300.

Jezus wiedział o tym, że Bóg już „tu i teraz” jest „niebieskim królem”, jednak nie eksponuje tego jawnie w swoim orędziu. Tytuł Jahwe jako „niebieski król” występował od początku w liturgii świątynnej<sup>32</sup>. Nowy wymiar Jezusowemu nauczaniu nadaje prawda, że Bóg domaga się „teraz” uznania jego panowania w świecie i historii. Na świecie panuje także szatan i jego słudzy<sup>33</sup>. Królestwo Boże cechuje aspekt dynamicznego wydarzenia, które ma przemóc dominację zła i dać możliwość panowania już tylko dobra. Bóg „zbliża się” jako król, aby swoje królestwo ukonstytuować (por. Mk 1,15). Jezus zachęca nawet, aby usilnie prosić Boga w modlitwie: *Przyjdź królestwo twoje* (Łk 11,2; por. 18,1–8; 11,5–8).

Decyzja Boga, aby rozpocząć swoje panowanie nad światem, już zapadła. Bóg rozpoczął swoje panowanie, czego skutki są już zauważalne. Szatan i jego demony *uciekają, niewidomi widzą, chromi chodzą, słabi odzyskują siły* (por. Łk 7,22 n.)<sup>34</sup>. Przyjście królestwa Bożego jest, więc w przekazie Jezusa wydarzeniem dynamicznym w „teraźniejszości”, które w pełni urzeczywistni się w bliskiej przyszłości<sup>35</sup>.

Wraz z nadejściem Bożego panowania zaistnieje czas i przestrzeń królestwa; można będzie do niego wejść (Mk 10,25; 9,47); w nim będą mali i wielcy (Łk 7,28); można tam będzie zasiąść do stołu (Mt 8,11); można będzie tam jeść i pić (Mk 14,25). To przemawia za specyficznym charakterem „wydarzenia” królestwa Bożego. Nie ma ono wymiaru statycznej lokalizacji, ale „zbawienną sferę” Bożą, która nabiera kształty konkretnego wydarzenia i pojawia się jako zdarzenie. Jeśli Jezus głosi, że królestwo Boże przychodzi do ludzi „tu i teraz”, to oznacza, że jest to Boże panowanie pełne mocy ogarniające człowieka i wyzwalające go z mocy szatana. Użyte przez Jezusa zwroty jak „wejść”, „jeść” i „pić” wskazują na „coś przyszedłego”, co niebawem zaistnieje w krótkim czasie.

Boże królestwo jest skierowane do świata ludzi, a w pierwszym rzędzie i przede wszystkim do Izraela<sup>36</sup>. Bóg jako „król” potrzebuje narodu, któremu objawi swoją wolę. Izrael tak jak był, tak jest i teraz królewskim narodem Boga<sup>37</sup>. Izraelici są „synami królestwa”, jednak nie w sensie „Starego Przymierza”. Jezus nawołuje naród wybrany do *nawrócenia się i uwierzenia przesłaniu ewangelii* (Mk 1,15). Czyn „teraźniejszości” decyduje o tym, kto „wejdzie” do królestwa Bożego. Tak, więc nikt nie jest od królestwa Bożego odsunięty, chyba, że ktoś sam nie zechce do niego „wejść”. Każdy winien odpowiedzieć wołaniu do nawrócenia się i przyjęcia królestwa jak uczynił to celnik z przypowieści (Łk 19,1–10) czy jak marnotrawny syn (Łk 15,11–32).

Wielką wymowę mają słowa Jezusa: *Nie myślcie, że możecie sobie mówić: „Abrahama mamy za ojca”, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi* (Mt 3,9)<sup>38</sup>. *Wielu przyjdzie ze wschodu i zachodu*

<sup>32</sup> F.J. Stendebach, *Gott in der Geschichte*, jw., s. 3–7; H.J. Hermisson, *Sprache und Ritus im altisraelitischen Kult*, Neukirchen 1965; S. Łach, YAHWEM MALAK w psalmach o królowaniu Boga, *RBL* 5(1980), s. 238–247.

<sup>33</sup> F.J. Stendebach, *Das Böse und der Satan*, *BiKi* 1(1975), s. 2–6.

<sup>34</sup> J. Łach, *Funkcja cudów w Ewangelii Markowej*, *STV* 18(1980), nr 2, s. 21.

<sup>35</sup> A. Weiser, *Theologie des Neuen Testaments II*, Stuttgart 1993, s. 32.

<sup>36</sup> P. Tillich, *Systematische Theologie*, Bd. 3, Stuttgart 1966, s. 434 n.

<sup>37</sup> Por. „Król i królowanie”, w: *Słownik teologii biblijnej* X. Leon-Dufour (red.), Warszawa 1982, s. 396–401.

<sup>38</sup> J. Szlaga, jw., s. 96.

*i zasiądną do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemności...* (Mt 8,11 n.). W tym ma miejsce uniwersalna myśl, która jednak przez Jezusa nie zostaje zrealizowana. Służy ona jedynie do wskazania, że Izrael nie przyjął zaproszenia do udziału w królestwie Bożym (por. Łk 14,16–24). Poprzez swoje czyny Jezus pragnie pozyskać dla królestwa Bożego naród wybrany. Kto usłyszy Jego wołanie, ten będzie mógł „wejść” na przygotowaną przez Boga ucztę i zająć miejsce przy stole. Jezus nie precyzuje i nie określa uczestników królestwa Bożego, aby w ten sposób nie stwarzać pozornych domniemywań, że jakoby chciał On założyć jakąś „szczególną”, odmienną wspólnotę. Być może właśnie, dlatego przyjął On chrzest pokuty z rąk uznawanego przez wszystkich Jana Chrzciciela<sup>39</sup>. Poprzez swoje czyny w Izraelu Jezus zamierza dokonać „posiewu”, którego czas żniw nastanie przy końcu czasów. Czas „posiewu” w przekazie Jezusa stanowi „początek” królestwa Bożego. Przez pojęcie „królestwo Boże” Jezus wskazuje, że rozumie on eschatologiczne zbawienie jako wyłączny skutek działania Boga<sup>40</sup>. Zostaje ono objawione Izraelowi w obrazie łaskawie przebaczonego Boga, który każdemu daje możliwość „wejścia” do królestwa niebieskiego.

### III. BOŻE PANOWANIE WOBEC PANOWANIA ZŁA

Profetyczne i wczesnojudaistyczno-apokaliptyczne oczekiwanie na dojścia czasów królewskiego panowania Boga nad Izraelem i światem było zawsze w opozycji do różnych form panowań i mocy<sup>41</sup>. Izraelici mieli uznać Boga jako jedynego króla Izraela i świata. Historia naznaczona była panowaniem zła, którego symbolem był szatan. Jedynie moc Boga była w stanie przemoć panowanie szatana (por. Ap 12,7–10). Jezus głosząc nadejście królestwa Bożego zapowiadał nastanie w świecie Bożej sprawiedliwości. Wielu, a wśród nich zeloci, wyczekiwało chwili wyzwolenia izraelskiego narodu spod okupacji rzymskiej<sup>42</sup>. Ale Rzym dla Jezusa nie był jedynym władcą, któremu przeciwstawiało się królestwo Boże. Dla Jezusa ludzkość była pod panowaniem zła — szatana<sup>43</sup>. Także Izrael był tak samo „złym pokoleniem” jak Rzymianie. Każdy, więc, kto okazuje posłuszeństwo szatanowi, jest „zły” i jest przed Bogiem oskarżany jako grzesznik. Szatan jest tak dalece właściwym przeciwnikiem Boga, jak złe czyny człowieka urzeczywistniają dominację zła<sup>44</sup>. Właściwym przeciwnikiem Boga jest także człowiek, który opanowany przez szatana złymi czynami urealnia szatańskie panowanie (por. Mt 7,11; Mk 10,18). Jeśli ludzkość usłyszy i przyjmie Jezusowe orędzie nawołujące do nawrócenia, to wówczas Bóg nie tylko będzie darował grzechy, ale mocą „swego”

<sup>39</sup> J. Becker, Jesu Frohbotschaft und Freudenmahl für die Armen, *BiKi* 2(1978), s. 43 n.

<sup>40</sup> R. Bultmann, Geschichte und Eschatologie, Tübingen 1958, s. 154; J. Gnówka, Parusieverzögerung und Naherwartung, *Cath* 13(1959), s. 177–290.

<sup>41</sup> F. Stier, Die Geschichte einer Tagung, *BiKi* 4(1973), s. 110–114.

<sup>42</sup> J. Maier, Die alttestamentlichjüdischen Voraussetzungen der Zelotenbewegungen, *BiKi* 3(1982), s. 82–88.

<sup>43</sup> A. Läßle, Die Botschaft der Evangelien-heute, München 1966, s. 236–252.

<sup>44</sup> M. Limbeck, Jesus und die Dämonen, *BiKi* 1(1975), s. 7 n.

królestwa unicestwi moc szatana<sup>45</sup>. Walka między Bogiem a szatanem o panowanie została już przez Boga podjęta. Wyraża to Jezus w wypowiedzi zapisanej u Łk 10,18: *Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica*. Znamionną cechą tego logionu jest zapowiedź apokaliptycznego końca czasów. „Stracony” szatan jest pozbawiony mocy jako oskarżyciel Izraela przed Bogiem. Izrael zostanie wyzwolony z mocy zła, o ile „tu i teraz” *nawróci się i uwierzy w Ewangelię* (Mk 1,15). W Jezusie można dostrzec egzorcystę, który walczy z mocami zła straconymi z nieba. Przed Jezusem uciekają demony. Mt 12,25 n. podaje, że szatan uznaje Jezusa jako władcę pełnego mocy (por. Mk 3,27 n.). Także Łk 11,20 wskazuje na egzorcystyczne czyny Jezusa związane z mocą królestwa Bożego: *Jeśli ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże* (por. Mt 18,28)<sup>46</sup>. *Na słowa Jezusa dokonuje się właśnie w wypędzeniu demonów przetom i rozszerzenie się królestwa Bożego, które coraz bardziej zawęży i ogranicza przestrzeń działania demonicznego zła*<sup>47</sup>. *Królestwo Boże nie jest wydarzeniem zbawczym, które dopiero przyjdzie; wraz z Chrystusem jest królestwo Boże rzeczywiście w historii zaistniałe i chociaż zamaskowane, to jednak poprzez Chrystusową łaskę wyznawcy nowotestamentalnej wspólnoty wierzących zostają wyzwoleni z mocy zła*<sup>48</sup>.

Jezus interpretując swoją moc egzorcyzmów wskazuje, że jest ona związana z nadchodzącym królestwem Bożym<sup>49</sup>. „Przyszłość” jest już w „teraźniejszości” rozpoczęta<sup>50</sup>. Cud dokonywany przez Jezusa i panowanie Bożej mocy wiążą się ściśle ze sobą w orędziu Jezusa<sup>51</sup>. Jeśli teraz demony muszą uciekać przed Jezusem, to jest to z jednej strony urzeczywistnienie się na ziemi zwycięstwa Boga, a z drugiej strony horyzont „bliskiego” królestwa Bożego, w którym nie będzie miejsca dla szatana i zła. Interpretacja egzorcyzmu udowadnia, że Bóg jest sam obecny w „czynię”, który niszczy zło i uwalnia człowieka od panowania złych mocy. Tak, więc zwycięstwo nad złem jest początkiem panowania królestwa Bożego<sup>52</sup>.

<sup>45</sup> E. Beck, Jesu und die Dämonen, *BiKi* 1(1975), s. 16.

<sup>46</sup> S. Daniel, Znaczenie wyrażenia „Palec Boży” w Piśmie Świętym, *RBL* 4–5(1957), s. 247–260.

<sup>47</sup> R. Kamping, Jesus von Nazaret — Lehrer und Exorzist, *BZ* 2(1986), s. 237–248.

<sup>48</sup> A. Läßle, jw., s. 240 (tłum. własne).

<sup>49</sup> L. Schenke, Das Markusevangelium, Stuttgart 1988, s. 120: „Jezus ogłasza królestwo Boże jako Boże zbawienie. Tam, gdzie Jezus działa, tam się ono objawia. Najwymowniej ukazuje to Mk tam, gdzie przedstawia on paralelizmy Jezusowego przepowiadania z jego egzorcyzmami. Jezusowe orędzie jest głosem królestwa Bożego jako pozbawienie demonów ich mocy” (tłum. własne).

<sup>50</sup> W.G. Kümmel, Futurische und präsentische Eschatologie im ältesten Urchristentum, *NTS* 5(1958–1959), s. 113–126.

<sup>51</sup> M. Czajkowski, Sens cudów Jezusa, w: *Warszawskie Studia Biblijne*, Warszawa 1976, s. 80–82.

<sup>52</sup> J. Łach, Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie, Warszawa 1996, s. 140: „Jezus zatem uwalniając człowieka od jakiegokolwiekniemocy zwyciężył zło, którego sprawcą był szatan; uzdrawiając dowodził swej potęgi nad szatanem. Dlatego też wszystkie uzdrowienia Jezusowe trzeba uznać za walkę z szatanem. To one właśnie są dowodem, że nadeszło już królestwo Boże (Mt 12,25–28), że tym samym kończy się królestwo szatana [...]. Stąd też wszystkie egzorcyzmy wypowiada się w Imieniu Tego, który przyszedł walczyć z szatanem, tj. w imię Jezusa (Mt 7,22; Mk 9,38 n.). W ogóle znakiem, który odtąd będzie towarzyszył budowaniu królestwa Bożego na ziemi, jest cud uzdrowienia, usuwania szatana (Mk 16,17)”.

#### IV. „PRZYSZŁE” KRÓLESTWO JAKO SPEŁNIENIE BOŻYCH OBIETNIC W „TERAŻNIEJSZOŚCI”

Logion (Łk 11,20) w połączeniu z Łk 10,18 daje nam wgląd, jak Jezus rozumiał nadejście królestwa Bożego. Jego wypełnienie jeszcze nie nadchodzi, a jego miejsce zajmuje jeszcze szatan i jego demony. Ale decyzja Boga ukonstytuowania go już zapadła. Ta decyzja przynosi już ze sobą widoczny skutek. Panowanie szatana zmierza nieodwracalnie do jego kresu. „Palec Boży” objawia się już w egzorcyzmach i jego skutkach. Także uczniowie Jezusa działają z pomocą Bożą w swoich czynach i egzorcyzmach. Tak, więc potwierdza to zaistnienie „początku” królestwa Bożego. Jednak ono jako wydarzenie jest jeszcze w „przyszłości”, ale za to w „przyszłości” bardzo bliskiej<sup>53</sup>. W relacji Jezusa jest ono tak „bliskie”, tak jak „teraźniejszość” przejawia się swoją skutecznością „tu i teraz”. Każdy może to zobaczyć i poznać, jeśli tylko zechce właściwie rozpoznać „znaki czasu”<sup>54</sup>. Nadto musi on przyjąć Jezusowy punkt widzenia, uwierzyć w Jego orędzie mówiące o objawieniu się Boga i o Jego panowaniu „tu i teraz”. Jeśli w „teraźniejszości” objawia się królestwo Boże jako uwalniająca moc, to jest to zapowiedzią „teraźniejszości” królestwa Bożego. Królestwo Boże nie jest, więc rozwijającym się „światem” w sercach ludzi, lecz końcem tego „świata”.

Mimo zapowiedzi Jezusa o bliskim nadejściu królestwa Bożego nie zaistniało jednak jego spełnienie. Jezus pragnął ukazać w świadomości wierzących nową nadchodzącą „przyszłość” w wymiarze obecnej „teraźniejszości”. Podobne wypowiedzi znajdujemy u Deutero-Izajasza (por. 43,19; 40,9; 52,7; 55,6). Można, więc wizję profetycznego spojrzenia zaktualizować w relacjach Jezusa o nadejściu Boga jako króla<sup>55</sup>. Kto zawierzy tej zapowiedzi, ten zostaje poddany działaniu „przyszłości” w swojej „teraźniejszości”. Wszystko zmierza, więc do tego, aby dać „przyszłości” przestrzeń, w której będzie się aktualizować „tu i teraz” „przyszłość”. Stąd też znaczącą rolę w całym zdarzeniu ma „czas”. Kto więc zostanie ogarnięty przez „przyszłość”, ten żyje już „tu i teraz” w „bliskim oczekiwaniu”<sup>56</sup>.

Jak bardzo jednak istnieje spojrzenie Jezusa w „teraźniejszości”, mimo bliskiego oczekiwania „przyszłości”, tak bardzo zależy Jezusowi w imię nadchodzącego królestwa na unicestwieniu złych struktur zniewalających człowieka. W przeciwieństwie do starotestamentalnych i wczesno-żydowskich zapowiedzi nie ujawnia Jezus konkretnego stanu przyszłego królestwa, a przedstawia je jedynie pośrednio<sup>57</sup>.

Królestwo będzie oddemonizowane i zło będzie pozbawione swej mocy<sup>58</sup>. Zatem nie będzie ono dotknięte chorobą i cierpieniem, biedą i smutkiem (Łk 6,21 n.). Ludzie będą *dziećmi Bożymi* (Mt 5,44) i panować będzie dobroć i miłość. W ramach królestwa Bożego zapowiada Jezus zmartwychwstanie umar-

<sup>53</sup> Por. „Królestwo”, w: Słownik teologii biblijnej, jw., s. 403–408.

<sup>54</sup> H. Schürmann, Das hermeneutische Hauptproblem der Verkündigung Jesu. Eschatologie und Theologie in gegenseitigen Verhältnis, w: Gott im Welt (Festgabe für K. Rahner), Bd.1, Freiburg 1964, s. 579–607.

<sup>55</sup> L. Stachowiak, Posłannictwo Deuteroizajasza w świetle Iz 40,1–11 i późniejszej tradycji tego tekstu, *STV* 17(1979), nr 1, s. 57–69.

<sup>56</sup> F.J. Stendebach, jw., s. 4 n.

<sup>57</sup> F. Mickiewicz, Królestwo Chrystusa – wieczne i powszechne, *Comp* 2(1997), s. 50–65.

<sup>58</sup> R. Kampling, Jesus von Nazaret – Lehrer und Exorzist, jw., s. 241 n.



łych, bo *Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych* (Mk 12,27). Z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem będą uczestnicy królestwa siedzieć u stołu (Mt 8, 11n.) i odpoczywać na *łonie Abrahama* (Łk 16,22)<sup>59</sup>.

Wszędzie, gdzie rozbrzmiewają podobne wypowiedzi Jezusa o przyszłym królestwie, pojawia się prawda, że stan przyszłego królestwa jest zauważalny w „teraźniejszości”. Chorzy, których Jezus uzdrowia, biedni, głodni, pozbawieni nadziei, wśród których żyje Jezus, doświadczają już w tej swojej społeczności tego, co niesie ze sobą królestwo Boże. Kto więc „tu i teraz” rozpoczyna w imię miłości i dobra, ten postępuje jak „dziecko Boże”.

Jezusowi zależy bardzo na ukazaniu następstw „przyszłego” królestwa „tu i teraz”, dlatego nie ukazuje on przychodzącego królestwa w wymiarach fantazji. Nie znajdujemy u Niego wyeksponowanej radości czy błogosławionego stanu. Jedynie przewija się bardzo znacząco obraz uczyty, jako obraz wspólnoty z Bogiem (por. Łk 15,9.24–32; Mt 8,11 n.; Mk 14,25). Dla Jezusa ma wielką wartość zapatrywanie człowieka pozyskujące go dla królestwa. Jeżeli będzie on dążył do stania się uczestnikiem Bożego królestwa, to będzie musiał przyjąć dobro i eksponować je w swoich czynach. U Jezusa opis królestwa Bożego bazuje na *via negationis*. Przedstawia on zniesienie stanu nieszczęść, które dokonuje szatan. We wszelkim panującym złu, w trudnościach, w biedzie, w ucisku, w chorobie, w nienawiści zaistnieje uzdrawiająca moc królestwa Bożego<sup>60</sup>. Boże panowanie jest wyzwoleniem z tego stanu kłębki, gdyż Bóg nie chce zniszczenia swego stworzenia, ale jego życia i zbawienia<sup>61</sup>.

W przypowieściach precyzuje Jezus konkretne wartości królestwa Bożego. Tak jak dobro właściciela winnicy jest zdarzeniem, tak będzie również urzeczywistnione królestwo Boże (Mt 20,1–15). Jak darowanie win i miłość względem marnotrawnego syna jest wyeksponowana w przypowieści o kochającym ojcu (Łk 15,11–32), tak urzeczywistnia swoją moc miłości królestwo Boże. Jak przypowieść o miłosiernym samarytaninie ukazuje opiekującego się pozbawionym pomocy (Łk 10,25–37), tak zauważalna staje się pomoc królestwa Bożego. Wszystkie te przypowieści nie przedstawiają wprawdzie królestwa Bożego, ale dają odpowiedź, co ono znaczy. Przypowieści odzwierciedlają świat codziennych spraw wraz z ingerencją Boga<sup>62</sup>.

Jeszcze bardziej konkretność Jezusa ukazana jest w Jego słowach i czynach. Według Łk 11,20 wypędzenie demonów zapowiada nadejście właściwego władcy królestwa.

To nie są tylko wskazania czy zapowiedzi bliskości królestwa, lecz jego rzeczywiste znaki, w których się ono „objawia”. W czynach Jezusa przychodzi królestwo Boże, które można naocznie zobaczyć, gdyż Jezus sam realizuje miłość, przebaczenie, solidarność. On działa w imię Boga i tym samym pozwala innym przez siebie Boga rozpoznać i doświadczyć<sup>63</sup>. Nie pomija także Jezus dramatycz-

<sup>59</sup> J. Becker, Jesu Frohbotschaft und Freudenmahl für die Armen, jw., s. 44 n.

<sup>60</sup> M. Limbeck, Flucht oder Annahme? *BiKi* 2(1975), s. 41–43.

<sup>61</sup> A. Weiser, Die Gabe, Krankheiten zu heilen, *BiKi* 1(1988), s. 2–7.

<sup>62</sup> E. Jürgel, Gott als Geheimnis der Welt, Tübingen 1978, s. 396–408.

<sup>63</sup> F. Schneider, Die Prophetenwirksamkeit Jesu und Glaube an Jesus Christus in den Evangelien, *BiKi* 4(1983), s. 149–154.

nego spojrzenia na przychodzące królestwo Boże jako ostateczne zbawienie w rozległym sensie końca czasów. Tę wiarę w rzeczywistość przyszłego królestwa wypowiada Jezus w obliczu swojej bliskiej śmierci: *Odtąd nie będę pił z owocu winnego krzewu, aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w królestwie Bożym* (Mk 14,25). Tak, więc kto się opiera na Jezusowym orędziu musi także żyć myślą tej wiary. Stanowi ona motyw nadziei na zrozumienie „teraźniejszości” prowadzącej przez próbę wiary w ostateczną „przyszłość” gwarantowaną przez Boga<sup>64</sup>.

Tam, gdzie „przyszłość” nie jest doświadczana i realizowana w „teraźniejszości”, tam panuje irrealny świat. Gdzie „przyszłość” nie prowadzi do życia, tam nie istnieją realia egzystencji. Gdzie królestwo Boże w sensie Jezusowego orędzia nie urzeczywistnia się w ludzkiej codzienności, tam znika samo królestwo jako przyszłość Boża, która jest nam „bliska”.

Jezus poucza nas, aby uwzględniać w „teraźniejszych” czynach „przyszłe” królestwo<sup>65</sup>. Tam gdzie świat zostaje uwalniany spod panowania złych mocy, gdzie chorzy zostają uzdrowieni, gdzie realizuje się dobroć i miłość, gdzie panuje solidarność z biednymi i opuszczonymi, tam ma już swój początek oczekiwane królestwo Boże. Mt 11,5 n. precyzuje skutki działalności Jezusa: *Niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogostawiony ten, kto we Mnie nie zwątpi*. Ten logion jest jednolity, a jego akcent spoczywa na wersie 6, co sugeruje „teraźniejszość” Jezusowego działania. W zestawieniu ze słowami proroka Izajasza (29,18 n.; 35,5 n.; 26,19; 61,1) należy wyczekiwać nadejścia zbawiennego „czasu”. Także Łk 10,23 n. zapowiada niezwykłość uobecniającego się królestwa Bożego: *Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam: wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i słyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli*. Jako naoczni świadkowie mogą oni słuchać i widzieć czyny Jezusa wraz z Jego nauką o eschatologicznym spełnieniu się obietnic Boga.

W Jezusowej mowie *błogostawieństw* (Łk 6,20–26) zawarta jest eschatologiczna proklamacja względem biednych<sup>66</sup>. Biedni, głodni, płaczący, którzy są błogostawieni, a których ma Jezus przed swymi oczyma, nie są ascetami z własnego wyboru. Są nimi ci wszyscy, którzy w ramach obecnego porządku świata są „ostatnimi”. Błogostawieństwa Jezusa są zapowiedzią radykalnego przeobrażenia obecnego świata. Nie jest to związane z żadną rewolucją socjalno-ekonomiczną. Zbawienie, które niesie Boże panowanie jest sprawą samego Boga.

Jezus zapowiadając biednym przynależność do królestwa Bożego nie mówi o jakiegokolwiek grupie w Izraelu, lecz o konkretnej biedzie i ubóstwie swego narodu. Jego biedne życie składa się z głodu i łez. Im to Jezus zapowiada królestwo Boże, którym dane jest już „tu i teraz” uczestniczyć w eschatologicznej uczcie i Bożej radości<sup>67</sup>. Poprzez swoje czyny jest Jezus znakiem tego, co przygotował Bóg ludzkości.

<sup>64</sup> W. Trilling, Vom historischen Jesus zum Christus des Glaubens, *BiKi* 2(1969), s. 48–52.

<sup>65</sup> K. Schubert, Ein Geheimnis des Glaubens, *BiKi* 2(1974), s. 38–41.

<sup>66</sup> J. Z a w a d z k i, Jezusa Chrystusa „Kazanie na Górze” (Mt 5,1–7,29; Łk 6,20–29). Komentarz i rozważania, *RBL* 2(1949), s. 19–34, 122–134.

<sup>67</sup> J. Becker, jw., s. 43–47.

Panowanie Boga było oczekiwaniem ukierunkowanym wprawdzie w „przyszłość”, ale także obecne w „teraźniejszości”. Rzesze idące za Jezusem były biedną grupą społeczną, a może nawet najbiedniejszą. Oni pojmowali swój stan biedy, głodu, choroby jako „skandal” w oczach Bożych. Przy Jezusie *otwierają się im oczy*, że nie jest to karą Bożą. W słowach i czynach Jezusa dostrzegają oni „przyporządkowanie” świata, gdzie głód i cierpienie Bóg wymienia na rozmnożony chleb i cuda uzdrowienia. Tłumy idące za Jezusem jako biedni i cierpiący nie tylko same słuchały „nowej nauki”, ale także przekazywały ją dalej innym biednym. Tak to beznadziejny los najuboższych i chorych dotyka cud jako początek końca panowania złego porządku na świecie<sup>68</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że Jezus w swoich błogosławieństwach nie precyzuje wymagań<sup>69</sup>. Nie jest to już żadne posłuszeństwo Prawu, ani wyrzeczenie się świata. Królestwo jest wielkim darem, w którym Bóg zawarł swoją nową inicjatywę zbawienia urzeczywistniająca się już w działalności Jezusa<sup>70</sup>. Tak, więc królestwo Boże jest unicestwieniem wszelkiego zła, którego uosobieniem jest szatan. Ono przynosi uzdrowienie chorej „naturze”. Ono jest odwróceniem istniejącego porządku świata, gdzie *ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi* (Mk 10,31; Łk 13,30; Mt 19,30; 20,16).

## V. CZAS I MIEJSCE PRZYJŚCIA KRÓLESTWA

Jezus zapowiadając nadejście królestwa Bożego i potwierdzając jego obecność swoimi czynami określał się jako jego „herold”. On gromadził narody dla przyszłego królestwa. Nigdy nie przejawiał, jakoby to było jego własne królestwo. Głosił on, że nie jest to „jakieś” królestwo, ale jako „Boże” królestwo będące darem samego Boga<sup>71</sup>. Jego rozpoczęte istnienie w czynach Jezusa przejawia się jako „cud”. Poprzez egzorcyzmy Jezus działa jako „palec Boży”. Jezus tą Bożą mocą uwalnia opętanych, uzdrawia chorych, objawia miłość i miłosierdzie względem grzeszników<sup>72</sup>. Skutki przychodzącego królestwa Bożego widoczne są w geście przebaczącej miłości, której przyczyną sprawczą jest miłosierny Bóg. On to daje światu „osłabionemu” przez zło wewnętrzną moc. Ludzkość wzmocniona siłą Bożych darów jest, zatem w stanie już w „teraźniejszości” czynić dobro mimo panującego na świecie zła.

<sup>68</sup> J. Łach, Funkcja cudów w ewangelii Markowej, jw., s. 25 n.

<sup>69</sup> L. Stachowiak, Osiem błogosławieństw na tle pojęć etycznych mieszkańców Palestyny w epoce Chrystusa, *RTK* 23(1976), nr 1, s. 49–59; G. Borkmann, Jesus von Nazareth, Stuttgart 1956, s. 201–204; H.W. Bartsch, Bergpredigt und Feldrede, *ThZ* 16(1960), s. 5–18; R. Schnackenburg, Die Bergpredigt Jesu und der heutige Mensch, w: *Christliche Existenz nach dem Neuen Testament I*, München 1967, s. 109–130.

<sup>70</sup> W.G. Kümmel, Futurische und präsentische Eschatologie im ältesten Christentum, *NTS* 5(1958–1959), s. 229–245; H.P. Müller, Ursprünge und Strukturen der alttestamentarischen Eschatologie, Berlin 1969, s. 101–113.

<sup>71</sup> E. Szymanek, Przypowieści o królestwie Bożym, w: *Wykład Pisma świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 111–116; L. Stachowiak, Królestwo Boże w najstarszych tradycjach ST, w: *Królestwo Boże w Piśmie św.*, jw., s. 11–16.

<sup>72</sup> K. Berger, „Der brutale” Jesu, *BiKi* 3(1996), s. 119–127.

Także „przyjście” królestwa Bożego jest samo w sobie sprawą Boga. On jest jego „dawcą”, dlatego Jezus ucząc swoich uczniów modlitwy w pierwszych jej wersach akcentuje prośbę o dar Bożego królestwa: *Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo* (Łk 11,2). Łk 12,32 wskazuje jednocześnie, że królestwo jest darem Boga: *Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. Jako dar musi ono być przyjęte: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego* (Mk 10,15). Małe dziecko nie jest w możliwości zasłużyć ani rościć pretensje do tego daru. Ono jest w swojej egzystencji zdane na łaskę innych. Dorosły człowiek, który niejednokrotnie jest zły, dając do jedzenia zamiast chleba kamień czy skorpioną zamiast jajka, musi dokonać wyboru. Małe dziecko w swej prostocie jest zawsze otwarte na dar, a swój byt doświadcza jako „cud”. Użyte przez Marka porównanie „jak dziecko” ma wymowę szczerzego zawierzenia temu, co Bóg ofiaruje wraz z nadchodzącym królestwem.

Bóg sam ustala także czas i miejsce przyjścia królestwa<sup>73</sup>. Wyraźnie mówi o tym przypowieść o zasiewie (Mk 4,26–29). Ta krótka przypowieść w zapisie ewangelii Marka prawdopodobnie nie jest na swoim pierwotnym miejscu w literackiej redakcji, gdyż we wcześniejszym przekładzie miało miejsce przesunięcie akcentu<sup>74</sup>. Potwierdzają to kryteria literackiego zapisu. Po  $\omega\varsigma$  brakuje gramatycznie słowa  $\epsilon\alpha\nu$ , od którego zależny jest sens trybu przypuszczającego<sup>75</sup>. Krótki wstęp jest z pewnością zapisem greckiego tłumaczenia. Wiersz 29 ma odniesienie do Joela 4, 13 w przekładzie LXX. Zatem można sugerować, że u Marka 4,29 został świadomie przetworzony sens starotestamentalnej zapowiedzi.

W przypowieści można wyróżnić dwie puenty. Najpierw akcent spoczywa na rolniku, który tylko *nasienie wrzucił w ziemię*. Nadto nie czyni on nic więcej dla jego wzrostu. Akcent spoczywa na słowie  $\alpha\upsilon\tau\omicron\mu\alpha\tau\eta$  (w. 28). Bez dalszego udziału gospodarza ziemia sama z siebie wydaje plon. Do gospodarza należy tylko zasiać ziarno. Wszystko inne przychodzi samo z siebie<sup>76</sup>. Drugi akcent wskazuje na przyjście pory żniw, *gdy stan zboża na to pozwala* (wiersz 29). Akcent spoczywa na cierpliwości rolnika oczekującego na dojrzałe owoce żniw. Wiersze 27b–28, które eksponują poszczególne fazy wzrastania zasiewu, są prawdopodobnie wtórnie dodane. Wiersz 29 można rozumieć bez literackiego opisu zawartego w wierszu 27b–28. Być może wiersz 29 był pierwotnie związany z cytatem J1 4,13, w którym wspomniany jest tylko fakt żniw. Tak skomponowana przypowieść zawdzięcza swoją formę przekazu prawdopodobnie alegorycznym tendencjom pierwotnej gminy chrześcijańskiej<sup>77</sup>.

<sup>73</sup> H.U. v. Balthasar, Królestwo Boże a Kościół, *ComP* 2(1986), s. 36; C.H. Ratschow, Anmerkungen zur theologischen Auffassung des Zeitproblems, *ZThK* 51(1954), s. 360–387; W. Eichrodt, Heilserfarung und Zeitverständnis im Alten Testament, *ThZ* 12(1956), s. 103–125.

<sup>74</sup> A. Läpple, Die Botschaft der Evangelien-heute, München 1966, s. 310 n.; F. Mussner, Gleichnisauslegung und Heilsgeschichte. Dargetan am Gleichnis von der selbstwachsenden Saat (Mt 4,26–29), *TThZ* 64(1955), s. 257–266.

<sup>75</sup> H.R. Stuhlmann, Beobachtungen und Überlegungen zu Markus 4,26–29, *NTS* 19(1981), s. 153–163.

<sup>76</sup> J. Szlaga, jw., s. 95.

<sup>77</sup> H. Langkammer, *Ewangelia według świętego Marka*. Wstęp — przekład z oryginału — komentarz, Warszawa 1977, t. III, cz. 2, s. 150 n.

Pierwotna forma przypowieści wyrażała pospolity proces. Rolnik z przypowieści zachowuje się jak każdy inny gospodarz. Po posiewie dla obfitości plonów rolnik nie mógł już nic uczynić. Wszystko dzieje się samo z siebie (αυτοματη). Ale także rolnik ze swej strony „nie chce” w ten proces ingerować. On wie, że nic już w tym nie może dokonać. On rozumie, że dokonuje się cud wzrostu i dojrzewania zasiewu. Przypowieść jednoznacznie akcentuje zrozumienie gospodarza, że to, co się dzieje jest „czymś” normalnym.

Przypowieść zawiera w sobie także inną myśl, którą jest rytmiczna codzienność gospodarza: on *śpi, czuwa*, on tkwi w chwili „teraźniejszości” i czyni to, co do niego należy; on nie martwi się o przyszłość swojego zasiewu. Brakuje w przypowieści kontrastu, gdy po zasiewie rolnik w obawie o plony *nie może spać*, ani spokojnie *czuwać* myśląc jedynie o uniknięciu klęsk żywiołowych (por. Koh 11,4–6). Gospodarz z przypowieści wie i akceptuje to, że poza zasiewem wszystko inne jest od niego niezależne<sup>78</sup>.

Tak jak dla rolnika jest zrozumiała jego relacja do zasiewu, tak dla Jezusa jest oczywiste Jego odniesienie do królestwa. Jezus głosi królestwo zasiewając w świecie jego ziarno<sup>79</sup>. Zainicjował on wielkie dzieło Boże i dla wypełnienia całego zamiaru Boga nic już nie może uczynić. To jest sprawą samego Boga. Panem „przyszłości” i spełnieniem królestwa jest sam Bóg i tylko On gwarantuje zrealizowanie się obietnic o królestwie<sup>80</sup>. Potwierdza to Łk 17,20 n.: *Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: „Oto tu jest” albo: „Tam”. Oto, bowiem królestwo Boże pośród was jest*”.

Wiersz 21a wskazuje na *niepostrzeżone przyjście królestwa*. Zaś w. 21b dodaje pozytywną odpowiedź, że *ono jest pośród was* (εντος υμων), co można by przetłumaczyć jako *pośrodku, między* (por. Mich 5,6; Hab 3,2), *wewnątrz was, wśród was*. Gdyby użyć tłumaczenia jako „do dyspozycji”, wówczas w. 21b brzmiałby: *Oto, bowiem królestwo Boże jest do waszej dyspozycji*. Być może ta myśl sugerowałaby bardziej, aby korzystać z darów Bożych już „tu i teraz”. Tak rozumiany logion można by wkomponować do Mk 4,25–29.

Troska Boga jest gwarancją realnej obecności w „teraźniejszości” zdarzenia, która prowadzi do przekonania, że człowiek dla królestwa Bożego nie może nic uczynić tylko to, że je *zasieje w rolę* swojego życia. Reszty dokona sam Bóg.

## VI. „PRZYSZŁE” KRÓLESTWO ZAPOWIEDZIĄ ZBAWIENIA

Królestwo Boże jest „czymś” wielkim w „przyszłości”, o co mają się modlić uczniowie Jezusa: *Przyjdź królestwo Twoje* (Łk 11,2), że jest ono *blisko* (Łk 10,9) sugeruje, że jest „przyszłością”. Także Mk 14,25 wskazuje na jeszcze „nienadeszłe” królestwo. Zapowiedź „wejścia” do królestwa Bożego (por. Mk 9,47; 10,15;

<sup>78</sup> M. B a l t e n s w e i l e r, Das Gleichnis von der selbstwachsenden Saat (Markus 4,26–29) und die theologische Konzeption des Markusevangeliums, w: FS. O. Cullmann, Hamburg 1967, s. 69–75.

<sup>79</sup> M. K o k o t, Znaczenie nasienia w Łukaszej przypowieści o siewcy, CT 43(1973), nr 2, s. 77–83.

<sup>80</sup> Z. N i m i r s k i, Biblijna koncepcja przyszłości, STV 31(1993), nr 1, s. 19–41.

10,23,25; por. Mt 5,20; 7,21; 18,13; 23,13) odzwierciedla Jezusowe orędzie o „przyszłości” królestwa. Także Mt 8,11 i Mk 4,26–29 przekazują, że królestwo jeszcze nie nadeszło. W kazaniu błogosławieństw (Łk 6,20 n.) królestwo rozumiane jest jako przyszła „wielkość”, co literacko potwierdza gramatyczna forma czasu futurum. Również Łk 11,20, gdzie moc królestwa wyraża się w egzorcyzmach Jezusa, jest wypowiedzią „przyszłości”. Tak, więc wizja przyszłościowo-eschatologicznego królestwa Bożego akcentuje jego istnienie już (ααα) „tu i teraz”<sup>81</sup>.

Egzorcyzmy Jezusa potwierdzają już pojawienie się królestwa i jego wyzwalająca moc jest już widoczna. Szatan zostaje pokonany (por. Mk 3,27). W miejsce jego panowania zaczyna dominować Boże panowanie. Także w cudach uzdrowienia przejawia się moc Bożego panowania<sup>82</sup>. Jednak to wszystko nie jest identyczne z królestwem Bożym. To, co jeszcze jest niedokończony nie może być skończony i ostatecznie doskonały, co musi odpowiadać przesłaniu królestwa Bożego (Łk 10,23 n.). Jednak współcześni Jezusowi mogą być *szczęśliwi* (Łk 10,23), a jego uczniowie nie potrzebują *pościć*, ponieważ są już *gośćmi weselnymi* (Mk 2,18 n.). Odwieczne zapowiedzi spełniają się w działalności Jezusa (por. Mt 11,2–6).

Słowa i czyny Jezusa są urzeczywistnieniem mocy przyszłego królestwa. Ale „teraźniejsze” urzeczywistnienie przyszłego królestwa nie jest tylko związane z samą osobą Jezusa. Także posłani przez Jezusa uczniowie mają moc Bożego królestwa (por. Łk 10,9). Zatem Jezus nie przynosi królestwa, które jest Bożym darem. Jezus nie konstytuuje go, ale jest jego zwiastunem<sup>83</sup>. Taki pogląd wyraża Łk 10,18 i 11,20. Egzorcyzmy dokonują na ziemi to, co zostało już postanowione w niebie. Szatan został już zwyciężony i *spadł z nieba jak błyskawica* (Łk 10,18). Jeśli w egzorcyzmach rozblyska skuteczna działalność królestwa „tu i tam”, to oznacza to, że także jest już „oto” królestwo w swoim określonym sensie. Eschatologiczny przełom już nastąpił, ale tym zwrotem nie jest jeszcze królestwo, co najwyżej jego „początek”. W formie „początku” jest, więc królestwo „tu i teraz”.

Boże królestwo jest dla Jezusa przyszłym darem i zarazem już „teraz” działającą mocą, która opanowuje ludzi i służy im pomocą. Królestwo Boże w myśl hebrajsko-judaistycznej koncepcji ma wymiar jako *sfera zbawienia*<sup>84</sup>. W niej łączyły się zapatrywania na królestwo jako obszar dynamicznego działania — zdarzenia. „Sfera zbawienia” jest teologicznie niczym innym jak wniknięciem eschatologicznego działania Boga w „teraźniejszość”. „Teraźniejsza” skuteczność królestwa jest „skryta”, która zostaje ujawniona tylko temu, kto się całkowicie otworzy na jej „przyszłość”. Jezus nie jest zainteresowany „daleką przyszłością” Bożego działania, ale głosi to, co jest „bliską przyszłością”. Można, zatem

<sup>81</sup> J. Lambrecht, *Ich aber sage euch: Die Bergpredigt als programmatische Rede Jesu (Mt 5–7; Łk 6,20–49)*, Stuttgart 1985; P. Hoffmann, *Die Stellung der Bergpredigt im Matthäusevangelium*, *BiLe* 1(1969), s. 57–65; H.Th. Wrege, *Die Überlieferungsgeschichte der Bergpredigt*, Tübingen 1968, s. 94–106; A. Dziuba, *Eschatologischer wymiar życia wiary*, *RS* 4(1997), s. 85–121.

<sup>82</sup> B. Weissmahr, *Zauber, Mirakel, Wunder*, *BiKi* 1(1974), s. 2–5.

<sup>83</sup> E. Schweizer, *Jesus Christus*, München 1970, s. 28–30; J. McDermott, *Jesus and the Son of God*, *Gr* 62(1981), s. 301–305.

<sup>84</sup> R. Rubinkiewicz, *Reich Gottes im Frühjüdischen Schrifttum als Hintergrund der NTL*. Basilea – Verkündigung, *CT* 61(1994), s. 19–32.

„teraźniejszość” rozumieć jako „ostateczny czas”. To stanowi impuls do nowej świadomości i konsekwencji działania, które prowadzą do życia w pewnej „rzeczywistej przyszłości”. Jezus swoim słuchaczom wskazywał na określoną „teraźniejszość” zdominowaną przez Bożą „przyszłość”<sup>85</sup>. Tak, więc każdy w Izraelu mógł się już „tu i teraz” włączyć w dynamikę Bożego królestwa i „wejść” w „sferę Bożego zbawienia”. To dynamiczne „zdarzenie” ma miejsce nie tylko w „świętej Reszcie Izraela”, która w przejściu przez pustynię udokumentowała „wyjście” z grzesznej „przeszłości”. Winno ono egzystować w całym Izraelu, w jego codzienności, w socjalnych uwarunkowaniach i relacjach społecznych, w konkretnym życiu, które przez to „zdarzenie” nabiera Bożego charakteru. Tylko „przyszłość” będzie miała wartość dla człowieka, jeśli on ją odniesie do swojej „teraźniejszości”. Jezus zobowiązuje ludzi poprzez swoje przepowiadanie o królestwie Bożym do zdecydowania się na „przyszłość”, która całkowicie zmienia „teraźniejszość”.

## L'IDEA DELLA SOVRANITÀ DI DIO SECONDO L'INSEGNAMENTO DI GESÙ

### SOMMARIO

La sovranità di Dio ha senso teologico: „Padre, sia santificato il tuo nome, venga il tuo regno” (Lc 11,2) e senso soteriologico: „Beati voi, poveri, perché vostro è il Regno di Dio” (Lc 6,20). Gesù non proclamava che il regno di Dio „è”, che „esiste”, ma che il regno di Dio è „ormai vicino”. Lui parlò ai suoi ascoltatori di „cose” a loro ben note: del re Jahwè e del suo regno. Nell’insegnamento di Gesù il regno di Dio ha dimensione personale. Dio è già „qui ed adesso”, è „il re celeste” e „adesso” esige il riconoscimento del suo dominio nel mondo e nella storia.

---

<sup>85</sup> L. B a l t e r, Jezus Chrystus, Jedyńy Zbawiciel świata wczoraj, dziś i na wieki, *ComP* 2(1997), s. 125-128.

